

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/3548,Wyprawa-rekonstrukcyjno-historyczna-Sladami-general-a-Sosnkowskiego-przez-Karpaty.html>
05.04.2026, 18:26

Wyprawa rekonstrukcyjno-historyczna „Śladami generała Sosnkowskiego przez Karpaty” w 70. rocznicę wydarzeń - wrzesień/październik 2009

09.10.2009

Siedemdziesiąt lat temu, 4 października 1939 r. generał broni Kazimierz Sosnkowski, ówczesny dowódca Frontu Południowego i przyszły Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, wraz z trzema towarzyszami przekroczył byłą granicę polsko-węgierską. Przeprowa ta w symboliczny sposób oddaje drogę tysięcy polskich żołnierzy, którzy opuścili kraj, aby kontynuować walkę w szeregach armii formowanej na obczyźnie. W październiku tego roku przypada nie tylko 70. rocznica tych wydarzeń, ale i 40. rocznica śmierci generała Sosnkowskiego.

Z tej okazji pojawiła się inicjatywa zorganizowania wyprawy rekonstrukcyjno-historycznej „Śladami generała Sosnkowskiego przez Karpaty”. Wyprawa trwała od 28 września do 4 października i odtworzyła górską trasę przejścia generała Sosnkowskiego (dziś znajdującą się w całości na terytorium Ukrainy). Zakończyła się ona pełnym sukcesem.

Trasa wędrówki, podobnie jak przed siedemdziesięciu laty, wiodła przez najdzikszy zakątek Karpat. Niewątpliwie była to pierwsza taka próba od 1939 roku. Jej uczestnicy spotkali się z tymi samymi trudnościami i przeszkodami, które towarzyszyły wędrowcom opuszczającym Polskę jesienią 1939 r. Stopień trudności wyprawy najtrafniej odmalował sam Generał Kazimierz Sosnkowski: „Kto nigdy w życiu nie zabłądził w górach, kto nigdy w życiu nie szedł tropem rannego górskiego jelenia, ten nie jest w stanie wyobrazić sobie, ile fizycznego wysiłku wymaga marsz na przełaj poprzez puszcę karpacką. Pięliśmy się teraz po bardzo stromym zboczu, usianym wielkimi głazami. Chodzenie po tych usypiskach, tzw. grechotach, jest niezmiernie uciążliwym nawet w terenie płaskim. Nogi co chwila ześlizgują się z głazów i więzną w zdradliwych głębokich jamach zasłoniętych mchami. Zwalone, zbutwiałe olbrzymy leśne co chwila tarasują drogę, zmuszając albo do żmudnego obchodzenia przeszkód, albo do przełazenia przez nie okrzakiem”.

Po pięciu dniach tej ciężkiej marszruty uczestnicy dotarli do byłej granicy polsko-węgierskiej. Na szczycie o nazwie Heczka (1126 m n.p.m) gen. Sosnkowski wspominał: „Słup graniczny numer 22. Przez czas pewien staliśmy w głuchym milczeniu. Twarze moich towarzyszy były poważne, zamysłone, smutne. Za chwilę staliśmy na obcej ziemi. Za nami pozostała Ojczyzna”.

Niestety, uczestnicy obecnego przejścia po owym słupie zastali tylko dziurę w ziemi. Poszukiwania w pobliskim terenie nie dały rezultatu. Słup musiał zostać wykopany w ciągu ostatnich lat, bowiem jeszcze w 2001 roku był przy nim uczestnik obecnego przejścia Kazimierz Ciechanowicz. Na szczęście zdążył go sfotografować.

Oprócz wymienionego wyżej Kazimierza Ciechanowicza z Gdańska, działacza turystycznego i znawcy Karpat (w roli gen. Sosnkowskiego), w wyprawie udział wzięli: Tomasz Borucki z Rabki, leśnik, przewodnik górski i znawca Karpat (w roli kpr. Kudeli) oraz dwaj historycy, badacze losów

generała Sosnkowskiego - dr Jerzy Kirszak, OBEP Wrocław, (w roli ppłk. Demela) i dr Ireneusz Wojewódzki IH Uniwersytetu Zielonogórskiego (w roli inż. Scholza).

Patronat honorowy nad wyprawą objęli:

Prof. Janusz Cisek - dyrektor Muzeum Wojska Polskiego

Prof. Janusz Kurtyka - Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Prof. Czesław Osękowski - rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Przejście przez wzgórze Niagryn



Przejscie przez wzgórze Niagryn



Pasma Gorganów



Na szczycie wzniesienia Jajko Ilemskie